

wz. 1917 Schneider

Haubica 155 mm wz. 1917 Schneider



Haubica wz. 1917 na defiladzie z okazji Święta Niepodległości
w Warszawie w 1936 r.

Rys historyczny

Wojna rosyjsko-japońska (1904-05) pokazała jak bardzo przydatne w wojnie pozycyjnej mogą być działa strzelające stromotorowo. Tymczasem Francja mimo że w dwudziesty wiek wkroczyła jako potęga w projektowaniu i produkcji artylerii, głównie dzięki opracowaniu 75 mm armaty wz. 1897, to jednak prace nad wprowadzeniem do uzbrojenia nowoczesnych haubic były mocno opóźnione. Jednym z tego powodów było opracowanie przez majora Malandrina specjalnego pierścienia mocowanego na pocisku, który poprzez zwiększanie krzywizny lotu pocisku miał umożliwić zwalczanie fortyfikacji nieprzyjacielskich za pomocą armat polowych. Mimo to tuż przed wojną opracowano kilka interesujących haubic jednak głównie z myślą o eksporcie. Fabryka Schneidera przykładowo opracowała na zapotrzebowanie armii rosyjskiej dość dobry projekt 152 mm haubicy fortecznej wz. 1909. Broń ta była również produkowana na licencji w

petersburskich zakładach Putiłowskich. Działania na frontach I wojny światowej udowodniły, jak cenne były nauki z wojny rosyjsko-japońskiej. Z braku lepszego uzbrojenia armia francuska musiała wprowadzić do swego uzbrojenia haubicę „Canon de 155 C, mle 1915 St. Chamond” opracowaną początkowo wyłącznie na eksport. Po wyprodukowaniu niecałych 400 sztuk tego działa zostało ono wycofane z produkcji, gdyż wspomniana wcześniej firma Schneider „odświeżyła” projekt „rosyjskiej haubicy” i po dostosowaniu do 155 mm amunicji zaproponowała go armii francuskiej, która przyjęła ją do uzbrojenia 1917 roku jako „Canon de 155 C, mle 1917 Schneider”. Ogółem podczas I wojny światowej wyprodukowano 3035 sztuk haubic wz. 1915 i 1917 (235 – 1916, 1209 – 1917, 1591 – 1918). Okazała się bronią na tyle nowoczesną, że na przełomie 1939-40 nadal używano około 2000 sztuk tego działa. 155 mm haubice trafiły również do arsenałów pierwszowojennych sojuszników Francji. W Stany Zjednoczonych uruchomiono licencyjną produkcję tego uzbrojenia pod oznaczeniem 155 mm haubica M1917 i M1917A1. 155 mm Schneidery dostarczano również do Rosji, mimo że produkowana tam była „kuzynka” francuskiej haubicy, czyli 152 mm haubica wz. 1909. 155-ki zostały potem przekalibrowane i były używane nadal przez Armię Czerwoną pod oznaczeniem „152-17S”. Wraz z formowaną we Francji armią dowodzoną przez gen. Hallera 155-ki trafiły również do polskich arsenałów. Broń tę uznano za bardzo perspektywiczną i w latach międzywojennych nie tylko dokupiono pewną ilość haubic ale również uruchomiona została ich produkcja licencyjna w Starachowicach. W chwili wybuchu II wojny światowej posiadaliśmy 341 haubic, wliczając w tę liczbę zarówno te sprowadzone z Francji jak również wyprodukowane w kraju. W latach 20. Finlandia otrzymała z Francji pewną ilość haubic. W 1924 roku dostarczono tam 4 haubice wz. 1915 a kilka lat później osiem haubic wz. 1917. Egzemplarze te wyróżniały się „rosyjskim” kalibrem 152,4 mm. Broń ta została oznaczona odpowiednio 152 H/15 i 152 H/17 i pozostawała w arsenałach co najmniej do drugiej wojny światowej. Mimo, że były to dwa różne typy uzbrojenia w Finlandii zazwyczaj traktowano je jako

jeden i oznaczano 152 H/15/17. 152 mm haubice zostały użyte bojowo przez Finów podczas wojny zimowej. Oddano z nich 5403 wystrzały. Kolejną partię 155 mm haubic zakupiono w Niemczech. 20 sztuk sprowadzono w 1940, 127 w 1941 a 4 ostatnie w 1944 roku. Były one w tragicznym stanie technicznym ale Finowie mimo to podjęli się naprawy i przywrócenia tego uzbrojenia do służby. W tym samym czasie 155-ki zostały ponownie użyte bojowo przeciw Rosjanom. Podczas Wojny Kontynuacyjnej były używane w pięciu batalionach artylerii ciężkiej i co najmniej w ośmiu pułkach artylerii polowej. 155-ki były podczas wojny chwalone przez fińskich artylerzystów mimo problemów z oporopowrotnikiem podczas zimowej eksploatacji. Ogółem podczas Wojny Kontynuacyjnej (1944-45) oddano z nich 217644 strzały. W Finlandii dokonywano również modernizacji uzbrojenia. Przodki haubic wyposażano w koła z ogumieniem. Dzięki czemu prędkość holowania wzrosła do 20 km/h. Podwozie haubic podczas zimy uzupełniano w pewnego rodzaju sanki ułatwiające holowanie w wysokim śniegu. W związku z ogromną ilością 152 mm amunicji haubice pozostały na służbie aż do lat 80. W latach 60. ponownie zmodernizowano podwozie instalując nowe zdwojone koła. W zupełnie inny sposób w posiadanie omawianej broni weszli Niemcy. Podbijając kolejne kraje na których wyposażeniu znajdowały się francuskie haubice a przede wszystkim po zajęciu Francji w 1940 zdobyli oni znacznej ilości haubic a także zakładów je produkujących. Część z nich została niemieckim zwyczajem wprowadzona do uzbrojenia pod oznaczeniem: "15,5 sFH 414" dla haubic francuskich i "15,2 cm sFH 449 (r)" dla radzieckich haubic wz. 09. Działa te użyto jako artylerii polowej i obrony wybrzeża, również w Normandii podczas alianckiego desantu oraz w Norwegii. Reszta natomiast została odsprzedana sojusznikom. Prócz wymienionych krajów Schneidery używane były w Belgii, Brazylii, Grecji, Hiszpanii, Jugosławii, Rumunii i we Włoszech.



Haubica wz. 1917 przed defiladą 15 sierpnia 1939 w Wilnie

Haubice wz. 1917 155mm przybyły do Polski wraz z armią gen. Hallera. Była to francuska konstrukcja firmy Schneider (oznaczenie francuskie: 155mm L Mle 1917s, oznaczenie niemieckie: 15.5cm K 416(f)). Działa te weszły w skład uzbrojenia artylerii ciężkiej Wojska Polskiego w 1919 roku. Miały donośność do 11200m i szybkostrzelność 40 strzałów na godzinę. Dokonano jeszcze dodatkowych zakupów haubic oraz uruchomiono produkcję na licencji w zakładach w Starachowicach.

Działa były holowane w zaprzęgach 8 koni. Później niewielką ilość haubic przystosowano do holowania za pomocą ciągników C4P. Kilkanaście takich haubic miał na wyposażeniu 1. Pułk Artylerii Motorowej w Stryju. We wrześniu 1939 roku posiadano 341 dział, a 234 zostały użyte w walkach w dywizjonach artylerii ciężkiej.

Opis techniczny





Zdjęcia – Dawid Kalka

Muzeum Wojska Polskiego

Haubica polowa mle 1917 była działem kalibru 155 mm o długim odrzucie lufy. Przeznaczona była do prowadzenia ognia zagłębiającego. Jej maksymalna donośność wynosiła 11 200 m (przy użyciu ładunku 00 i granatu stalosurówkowego), zaś praktyczna ok. 8000 m. Prędkość początkowa pocisku wynosiła 450 m/s, zaś wysokość linii ognia – 1430 mm. Pionowe pole ostrzału wynosiło od 0° do +42°. Masa działu odprzodkowanego była równa 3300 kg, zaś masa przodka z dyszlem – 420 kg.

Lufa umieszczona była na sankach, w których zainstalowany był

także opornik hydrauliczny oraz powrotnik pneumatyczny. Podczas odrzutu i powrotu lufa ślizgała się po wodzidłach kołyski. Kołyskę umieszczano w łożu, zaś jej tylna część została połączona z mechanizmem podniesieniowym za pomocą łuków zębatych. Kołyskę oraz łożo działa wykonano z blachy stalowej. W łożu znajdowało się m.in. pudło mechanizmu podniesieniowego, mocowanie wyciora, mechanizm kierunkowy, obsada kołyski, drążek celowniczy, lemiesz stały i ruchomy oraz płyta oporowa ogona. Do łoża przymocowana była 1881 milimetrowa oś z dwoma kołami. Średnica kół wynosiła 1330 mm. Lufa składała się z rury rdzeniowej, obsady i przeciwwagi. Długość lufy wynosiła 2332 mm (15 kalibrów), posiadała 48 gwintów. Rura rdzeniowa składała się z komory zamkowej, leża przyrządu uszczelniającego, komory ładunkowej, stożka przejściowego oraz części gwintowanej o długości 1737 mm.



Haubica wz. 1917 na uroczystości Święta Żołnierza w Łodzi z okazji rocznicy Bitwy Warszawskiej, 1936

Haubica mle 1917 miała zamek śrubowy, zawiasowy składający się z trzonu w kształcie walca, ramy z korbą, zębnicy i rygla zębnicy, przyrządu uszczelniającego, zasuwy zapałowej oraz przyrządu kurkowego. Haubicę wyposażono w oporopowrotnik składający się z opornika i powrotnika. Opornik służył do hamowania odrzutu i łagodzenia powrotu. Składał się z cylindra, tłoczyska z tłokiem i wrzeciona. Powrotnik służył do dosyłania lufy po strzale do położenia pierwotnego. Częściowo brał też udział w hamowaniu odrzutu. Powrotnik składał się z cylindra, tłoczyska i dwóch zbiorników. Tłoczyska opornika i

powrotnika połączono ze sobą za pomocą wiązania. Obsługę chroniła tarcza ochronna wykonana z blachy stalowej, wzmocnionej listwami. Przytwierdzono ją do łoża za pomocą wsporników. Ponadto tarcza ochronna miała wycięcie dla lufy i kołyski oraz okienko do celowania.

Celowanie odbywało się za pomocą przyrządów celowniczych, w skład których wchodził kątomierz przeziernikowy oraz kątomierz panoramowy z przedłużnicą. Przy celowaniu łożo można było przesuwac po osi kół za pomocą mechanizmu kierunkowego, bądź za pomocą drążka celowniczego i uchwytów gumowych. Działo w położeniu marszowym miało cofniętą lufę, kołyska była połączona rygłem z łożem, zaś zaczep ogona łoża był zaczepiany o sworzeń przodka. W położeniu bojowym natomiast lufa była wysunięta do strzału, zaś lemięsz zaparty o ziemię.





Zdjęcia – Dawid Kalka

Muzeum Wojska Polskiego

Podstawowe dane taktyczno-techniczne

- Kaliber – 155 mm
- Rok produkcji – 1917
- Kraj produkcji – Francja, Polska
- Masa w pozycji bojowej – 3 480 kg

- Długość w pozycji bojowej – 5 910 mm
- Szerokość w pozycji bojowej – 1 900 mm
- Wysokość w pozycji bojowej – 4 300 mm
- Długość lufy – 15 kalibrów
- Kąty podniesień – 42°
- Donośność maks. / min. – 11 200 metrów
- Szybkostrzelność – 3 strz./min., 40-45 strz./godz.
- Szybkość początkowa pocisku – 450m/s
- Masa pocisku / ładunku – 43kg
- Trakcja – konna (8 koni), mechaniczna; ciągnik półgąsienicowy C4P

Autor – zdjęcia: Dawid Kałka

Muzeum Wojska Polskiego – Warszawa